

DZIECI, KOMINIARZ i inni

Dziś w przedszkolu był kominiarz.

– Jaki czarny! – zdziwiła się Mańka.

– Jaki wielki! – zachwycił się Stasiek.

– Jaki piękny... – rozczuliła się Julka.

A Tymek westchnął:

– Zostanę kominiarzem, jak dorosnę. Będę łąził po dachu.

I nikt mi nie powie, że nie wolno. I będę brudny.

– On wcale nie był brudny – oburzyła się Julka. – Sama widziałam. Był czyściutki. Czarny, ale czyściutki.

– Jak ja zostanę kominiarzem, będę brudny, jak będę chciał – zdenerwował się Tymek.

– A ja będę kierowcą. Brrrum! – Tomek przejechał obok Tymka przedszkolną ciężarówką. – Albo strażakiem. Eoeoeoe...! I też będę mógł chodzić po dachu.



– Ja zostanę architektem, jak mój tata – odezwał się z kąta Filip. Wszyscy bardzo się zdziwili, bo Filip rzadko się odzywa. – Będę wymyślał domy, które nigdy nie będą się palić. I strażacy nie będą potrzebni. A kominy w moich domach będą się same czyściły. I...

– Eee tam – przerwał mu Tymek. – Kominiarze zawsze są potrzebni.

– I strażacy też – dodał Tomek.



– A ja będę panią w przedszkolu – przymilnie uśmiechnęła się Julka. – Taka pani wszystko umie, wszystko wie. I wszystko może.

– Nieprawda, nieprawda! – zawołał Tymek – pani nie może chodzić po dachu.

– A po co ma w ogóle wchodzić na dach? – zdenerwowała się Julka.

– Żeby wyczyścić kominy – Tymek zdziwił się, że można nie rozumieć czegoś tak oczywistego.

– A po co ma czyścić kominy? Od tego są kominiarze.

– Właśnie! Bez kominiarzy ani rusz – ucieszył się Tymek.

A potem wszyscy bawiliśmy się w przedszkole, w którym kominiarz czyści kominy. Filip próbował przekonać Julkę, żeby zamówiła u niego nowy, samoczyszczący się komin.

A ja pomyślałem sobie, że nie chcę zostać ani kominiarzem, ani strażakiem, ani architektem, jak dorosnę. Pozostanę przedszkolnym Bęckiem. Najlepszym ze wszystkich Bęcków na świecie. Bo Julka ma rację. W przedszkolu można być tym, kim się zechce.

Pobaw się z koleżankami i kolegami w kominiarza, w kierowcę, w strażaka i w co jeszcze chcesz.

Porozmawiajmy o tym, co robi kominiarz, kierowca i strażak.

